

Sygn. akt VIII C 305/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa G. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko A. B.

o zapłatę 5.210,60 zł

- 1) uznaje cofnięcie powództwa w zakresie żądanie zasądzenia od pozwanej kwoty 1.554,87 zł (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt cztery złote i osiemdziesiąt siedem groszy) za niedopuszczalne;
- 2) oddala powództwo w całości;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 305/17

UZASADNIENIE

W dniu 1 lutego 2016 roku powód G. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej A. B. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 5.210,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwana zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W ramach zawartej umowy usługodawca wykonywał na rzecz pozwanej usługi telefonii komórkowej, stacjonarnej i internetowej, transmisji danych i innych związanych z powyższymi usługami. Z tytułu świadczonych usług operator wystawiał faktury VAT, które nie zostały przez pozwaną opłacone. Z uwagi na niedotrzymanie przez pozwaną warunków umowy, działając w oparciu o postanowienia regulaminu, pierwotny wierzyciel wystawił na pozwaną notę obciążeniową opiewającą na kwotę 4.051,63 zł. Poza wskazaną kwotą na dochodzone w sprawie roszczenie składa się kwota 423,50 zł z tytułu wystawionych faktur VAT i kwota 735,47 zł z tytułu odsetek naliczonych za okresy biegnące od dnia następnego po datach wymagalności poszczególnych dokumentów księgowych. Ponadto powód wskazał, że przedmiotową wierzytelność nabył od pierwotnego wierzyciela w drodze umowy cesji. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4)**

W dniu 9 marca 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości na skutek wniesienia przez pozwaną sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi. W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa i podniosła, że nie jest dłużnikiem sum dochodzonych przez powoda. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 5v, sprzeciw k. 9v, postanowienie k. 19)**

W piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2017 roku powód podtrzymując twierdzenia pozwu, ograniczył powództwo o kwotę 1.554,87 zł w związku ze spłatą otrzymaną od pozwanej w postępowaniu egzekucyjnym, wskazując, iż kwotę tę zalicza na należność z tytułu noty obciążeniowej z dnia 4 czerwca 2013 roku w kwocie 4.051,63 zł. **(pismo procesowe powoda k. 14-15)**

W uzupełnieniu sprzeciwu pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, podniosła, iż umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie została jej wypowiedziana, a przesyłane jej na adres Ł., ul. (...) faktury, są opłacane na bieżąco. Wyjaśniła, że w dniu 23 września 2008 roku zawarła z pierwotnym wierzycielem umowę na okres 24 miesięcy, która następnie, aneksem z dnia 12 marca 2010 roku, została przedłużona na okres kolejnych 30 miesięcy, tj. do końca 2012 roku. W aneksie została zastrzeżona kara za wcześniejsze rozwiązanie umowy w kwocie 1.435 zł. W dniu 28 listopada 2012 roku umowa ta została przez nią wypowiedziana ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2012 roku, a więc z końcem okresu, do którego kara mogła być naliczona. Pozwana wskazała ponadto, że łączyła ją z pierwotnym wierzycielem również druga umowa, aneksowana w dniach 7 września 2010 roku – na 24 miesiące, z karą umowną 529,96 zł; 23 maja 2012 roku – przedłużająca umowę do dnia 26 grudnia 2014 roku; 3 grudnia 2012 roku – przedłużająca umowę do dnia 29 maja 2015 roku. W ocenie pozwanej, w świetle powyższych okoliczności, brak było podstaw do obciążenia jej notą, pozwana zakwestionowała również wysokość wystawionych przez operatora faktur za okres 3 miesięcy, akcentując, że nie wykonała połączeń na kwoty w nich oznaczone. Na koniec A. B. podniosła, że powodowi nie należy się wyegzekwowana przez komornika kwota 1.554,87 zł, nadto stanowiący podstawę jej pobrania tytuł wykonawczy został pozbawiony mocy, wobec czego pozwana oświadczyła, że nie wyraża zgody na cofnięcie powództwa w zakresie wskazanym przez powoda. **(sprzeciw na urzędowym formularzu k. 38)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo. Wyjaśnił, że w każdym podpisanym przez pozwaną aneksie znajdował się zapis uprawniający operatora do naliczenia kary z tytułu wcześniejszego rozwiązania umowy przez abonenta. Skoro zatem pozwana nie uiściła należności z tytułu trzech faktur, czym dała operatorowi podstawę do rozwiązania umowy, ten był uprawniony do wystawienia spornej noty obciążeniowej. **(odpowiedź na sprzeciw k. 139-142)**

Na rozprawie w dniu 1 grudnia 2017 roku pełnomocnik powoda nie stawił się. Pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniosła o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. **(protokół rozprawy k. 155-156)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana A. B. zawarła w dniu 18 czerwca 2004 roku z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. w W.) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, dotyczącą numeru (...) (nr konta klienta 1. (...)), w myśl której operator zobowiązany był do świadczenia na rzecz pozwanej usług telekomunikacyjnych, zaś pozwana do uiszczania należności stosownie do postanowień umowy, przy czym wysokość abonamentu wynosiła 19,99 zł. Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy.

Na mocy aneksu z dnia 20 kwietnia 2006 roku umowa, o której mowa wyżej, została przedłużona na okres kolejnych 12 miesięcy, liczony począwszy od dnia 17 czerwca 2006 roku. Przez ten czas pozwana zobowiązywała się w szczególności do uiszczania abonamentu w kwocie 25 zł, a także do niewypowiadania umowy. W związku z zawarciem aneksu pozwana otrzymała na zasadzie promocji usługę (...) 20 zł”, w ramach której operator co miesiąc przyznawał jej dodatkowy pakiet jednostek taryfowych o wartości 20 zł brutto. Ponadto strony aneksu ustaliły, że wysokość opłaty specjalnej za niedotrzymanie warunków umowy wynosić będzie 240 zł.

Na mocy aneksu z dnia 16 maja 2007 roku umowa została przedłużona na okres kolejnych 12 miesięcy, liczony począwszy od dnia 17 czerwca 2007 roku. Przez ten czas pozwana zobowiązywała się w szczególności do uiszczania abonamentu, a także do niewypowiedzenia umowy. W związku z zawarciem aneksu pozwana otrzymała na zasadzie promocji usługę (...) 20 zł" oraz usługę „50% więcej”. Ponadto strony aneksu ustaliły, że wysokość opłaty specjalnej za niedotrzymanie warunków umowy wynosić będzie 465 zł.

Na mocy aneksu z dnia 26 czerwca 2008 roku umowa została przedłużona na okres kolejnych 12 miesięcy, liczony począwszy od dnia 26 czerwca 2008 roku. Przez ten czas pozwana zobowiązywała się w szczególności do uiszczania abonamentu w kwocie 25 zł, a także do niewypowiedzenia umowy. W związku z zawarciem aneksu pozwana otrzymała na zasadzie promocji szereg usług i rabatów. Ponadto strony aneksu ustaliły, że wysokość opłaty specjalnej za niedotrzymanie warunków umowy nie może przekroczyć wysokości przyznanej ulgi, tj. kwoty 638,36 zł.

Na mocy aneksu z dnia 30 kwietnia 2009 roku umowa została przedłużona na okres kolejnych 12 miesięcy, liczony począwszy od dnia 26 czerwca 2009 roku. Przez ten czas pozwana zobowiązywała się w szczególności do uiszczania abonamentu w kwocie 25 zł, a także do niewypowiedzenia umowy. W związku z zawarciem aneksu pozwana otrzymała na zasadzie promocji szereg usług i rabatów. Ponadto strony aneksu ustaliły, że w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie abonenta pozwana zobowiązana będzie do zapłaty roszczenia z tytułu ulgi w wysokości 372,91 zł, przyznanej jej w związku z zawarciem umowy, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

Na mocy aneksu z dnia 15 marca 2010 roku umowa została przedłużona na okres kolejnych 30 miesięcy, liczony począwszy od dnia 26 czerwca 2010 roku. Przez ten czas pozwana zobowiązywała się w szczególności do uiszczania abonamentu w kwocie 75 zł, a także do niewypowiedzenia umowy. W związku z zawarciem aneksu pozwana otrzymała na zasadzie promocji szereg usług i rabatów, a także nabyła w promocyjnej cenie 2 zł telefon marki N. (...). Ponadto strony aneksu ustaliły, że w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie abonenta pozwana zobowiązana będzie do zapłaty roszczenia z tytułu ulgi w wysokości 1.435 zł, przyznanej jej w związku z zawarciem umowy, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

Na mocy aneksu z dnia 25 maja 2012 roku (data podpisania przez pozwaną) umowa została przedłużona do dnia 26 grudnia 2014 roku, w którym to okresie pozwana zobowiązała się do niewypowiedzenia umowy i opłacania abonamentu w kwocie 99,90 zł. W ramach promocji A. B. nabyła telefon marki S. (...) G. (...) w cenie 3 zł. Ponadto strony aneksu ustaliły, że w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie abonenta pozwana zobowiązana będzie do zapłaty roszczenia z tytułu ulgi w wysokości 2.718 zł, przyznanej jej w związku z zawarciem umowy, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania (**dowód z przesłuchania pozwanej 00:05:27-00:12:40 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 1 grudnia 2017 roku, umowa k. 53, aneks k. 45, k. 49, k. 50, k. 51, k. 52, k. 61-62, okoliczności bezsporne**)

W dniu 4 października 2010 roku pozwana, w ramach tego samego nr konta klienta 1. (...), zawarła z pierwotnym wierzycielem drugą umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, dotyczącą numeru (...), w myśl której operator zobowiązany był do świadczenia na rzecz pozwanej usług telekomunikacyjnych, zaś pozwana do uiszczania należności stosownie do postanowień umowy, przy czym wysokość abonamentu wynosiła 25 zł. Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy, ponadto strony ustaliły, że wysokość przyznanej pozwanej w związku z zawarciem umowy ulgi wyraża się kwotą 598 zł. W ramach umowy pozwana nabyła telefon marki S. (...) za cenę 1 zł. Umowa, o której mowa wyżej, była dwukrotnie aneksowana. I tak, na mocy aneksu z dnia 7 września 2010 roku, umowa została przedłużona na okres kolejnych 24 miesięcy, liczonych od dnia 23 września 2010 roku, w którym to okresie pozwana zobowiązała się do niewypowiedzenia umowy i opłacania abonamentu w kwocie 59 zł. W ramach promocji A. B. nabyła telefon marki N. (...) w cenie 1 zł. Ponadto strony aneksu ustaliły, że w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie abonenta pozwana zobowiązana będzie do zapłaty roszczenia z tytułu ulgi w wysokości 529,96 zł, przyznanej jej w związku z zawarciem umowy, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Następnie, na mocy aneksu z dnia 3 grudnia 2012 roku (data podpisania przez pozwaną), umowa została przedłużona na okres do dnia 29 maja 2015 roku, w którym to okresie pozwana zobowiązała się

do niewypowiedzenia umowy i opłacania abonamentu w kwocie 39,90 zł. W ramach promocji A. B. nabyła telefon marki N. (...) w cenie 39 zł i otrzymała na okres 30 miesięcy rabat 30% na opłatę abonamentową. Ponadto strony aneksu ustaliły, że w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie abonenta pozwana zobowiązana będzie do zapłaty roszczenia z tytułu ulgi w wysokości 2.766,10 zł, przyznanej jej w związku z zawarciem umowy, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. W aneksie, o którym mowa, pozwana jako swój adres zamieszkania wskazała Ł., ul. (...). **(dowód z przesłuchania pozwanej 00:05:27-00:12:40 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 1 grudnia 2017 roku, umowa k. 46-47, aneks k. 44, k. 48, okoliczności bezsporne)**

Zgodnie z Regulaminem świadczenia usług telekomunikacyjnych, wypowiedzenie umowy następowało w formie pisemnej, pod rygorem nieważności. Wypowiedzenie umowy przez operatora następowało przy tym za pisemnym potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru **na adres właściwy dla korespondencji.** (regulamin k. 147-145)

W okresie od lutego do kwietnia 2013 roku pierwotny wierzyciel wystawił na pozwaną 3 faktury VAT, i tak :

- w dniu 1 lutego 2013 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 129,28 zł, z terminem płatności do dnia 15 lutego 2013 roku,
- w dniu 1 marca 2013 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 167,84 zł, z terminem płatności do dnia 15 marca 2013 roku,
- w dniu 1 kwietnia 2013 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 127,83 zł, z terminem płatności do dnia 15 kwietnia 2013 roku.

W dniu 4 czerwca 2013 roku pierwotny wierzyciel sporządził pismo zatytułowane „rozwiązanie umowy” w treści którego wskazał, iż z uwagi na brak zapłaty za świadczone usługi telekomunikacyjne, co stanowi naruszenie warunków umowy, rozwiązuje umowę. W sporządzonej tego samego dnia nocie obciążeniowej nr (...) jako kwotę do zapłaty wskazano 4.051,63 zł z terminem płatności 18 czerwca 2013 roku, zaś jako przyczynę wystawienia noty – niedotrzymanie warunków umowy zawartej na czas określony.

Dokumenty księgowe, o których mowa wyżej, jak również pismo zawierające oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostały przesłane pozwanej na adres: Ł., ul. (...), pomimo, że w dacie ich wystawienia operator miał już wiedzę, że pozwana zamieszkuje pod adresem Ł., ul. (...). W konsekwencji A. B. dokumentów tych, w tym przedmiotowego oświadczenia, nie otrzymała. **(dowód z przesłuchania pozwanej 00:05:27-00:12:40 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 1 grudnia 2017 roku, faktura k. 63, k. 64, k. 65, nota obciążeniowa k. 66, pismo k. 145-146, okoliczności bezsporne)**

Na mocy umowy ramowej przelewu wierzytelności oraz porozumienia z dnia 20 października 2014 roku powód nabył od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wierzytelność m.in. wobec dłużnika A. B., wynikającą z tytułu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W załączniku nr 3 do porozumienia z dnia 20 października 2014 roku, zadłużenie pozwanej zostało określone na łączną kwotę 4.476,58 zł. **(umowa ramowa przelewu wierzytelności k. 67-79, porozumienie k. 84-85, załącznik nr 3 do porozumienia k. 88, okoliczności bezsporne)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła powodowi kwoty dochodzonej pozwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które były kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie czynionych w niniejszej sprawie rozważań godzi się przypomnieć, że w myśl przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwaną obciąża zadłużenie z tytułu zawartych przez nią z poprzednikiem prawnym pierwotnego wierzyciela umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wynikające z wystawionych przez operatora faktur VAT oraz noty obciążeniowej. Powoda obciążała przy tym także powinność wykazania, że operator był uprawniony do wystawienia noty obciążeniowej, a więc, że w sprawie ziściły się przesłanki do rozwiązania umów wiążących go z pozwaną, a samo oświadczenie o rozwiązaniu tych umów zostało sporządzone w prawidłowy sposób, a przez to odniosło zamierzony skutek prawny.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że powód nie wykazał w należyty sposób, iż pozwana winna mu zapłacić sumę pieniężną wynikającą z załączonych do akt sprawy dokumentów księgowych. W pierwszej kolejności wskazać należy, że spośród trzech wystawionych przez operatora faktur, wyłącznie faktury z lutego i kwietnia 2013 roku w zakresie oznaczonych w nich należności odpowiadają treści zawartych przez pozwaną umów. Pozwana była bowiem zobowiązana do uiszczania abonamentu w kwocie 99,90 zł i 39,90 zł, przy czym ta ostatnia w ramach promocji podlegała obniżeniu o 30% (a więc do kwoty 27,93 zł), łączne zobowiązanie pozwanej wynosiło zatem 127,83 zł. W fakturze z marca 2013 roku widnieje jednak kwota znacznie wyższa, tj. 167,84 zł, której wysokość nie została wykazana przez powoda, nie wynika ona w szczególności z postanowień zawartych przez pozwaną umów. Oczywiście naturalnym jest, iż faktury za świadczenie usług telekomunikacyjnych mogą opiewać na kwoty wyższe, aniżeli wartość abonamentu, niemniej jednak to wierzyciel musi wykazać, że kwota oznaczona w fakturze jest kwotą prawidłową, a więc, że operator świadczył na rzecz abonenta usługi, których ekwiwalentem jest właśnie należność wymieniona w dokumencie księgowym. W przedmiotowej sprawie pozwana kwestionowała, aby wykonywała połączenia, czy też korzystała z innych usług, których łączna wartość równałaby się wartości oznaczonej w wystawionych fakturach VAT, powinnością powoda było zatem przedstawienie dowodów, które podważyłyby twierdzenia pozwanej. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że faktura VAT, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawiona przez powoda faktura z marca 2013 roku nie budzi wątpliwości Sądu. Sąd Rejonowy podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dn. 9.01.2014 r., I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dn. 6.12.2013 r., XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dn. 7.07.2011 r., III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Niezależnie od powyższych rozważań wskazać należy,

że w myśl postanowień regulaminu o świadczenie usług telekomunikacyjnych, abonent zobowiązany był do zapłaty rachunku telefonicznego na wskazany w nim rachunek bankowy operatora w terminie 14 dni od daty jego wystawienia. Skoro to rachunek niejako konstytuował po stronie abonenta obowiązek zapłaty za świadczone na jego rzecz usługi telekomunikacyjne, powinnością powoda było w niniejszej sprawie wykazanie, iż rachunki stanowiące jedną z podstaw dochodzonego przez niego roszczenia zostały pozwanej doręczone, zwłaszcza, iż okoliczność ta była przez A. B. kontestowana, a jednocześnie w sprawie nie wykazano, że pozwana zrezygnowała z doręczania faktur w formie papierowej. Powód nie tylko nie wykazał powyższego, ale nadto z przedstawionych przez pierwotnego wierzyciela faktur jednoznacznie wynika, że zostały one wysłane na nieaktualny adres pozwanej, tj. (...), ul. (...), w sytuacji, gdy pozwana w owym czasie zamieszkiwała pod adresem Ł., ul. (...). Pierwotny wierzyciel miał przy tym wiedzę w zakresie prawidłowego adresu pozwanej, ten został bowiem wskazany w treści aneksu z grudnia 2012 roku, a także widnieje na wystawianych przez niego dokumentach księgowych w pozycji „nabywca”. Zupełnie niezrozumiałym jest zatem dlaczego, pomimo istnienia tej świadomości, operator niezmiennie przysyłał faktury pod nieaktualny adres. W takim stanie rzeczy pozwana nie otrzymała spornych faktur, a zatem nie miała wiedzy w zakresie tego, jaką należność, za jaki okres rozliczeniowy, na jaki rachunek i w jakiej dacie ma uiszczyć. Co przy tym ważne, regulamin dopuszczał możliwość wysyłania rachunków w okresie dłuższym, niż co miesiąc, nie można zatem ogólnie przyjąć, że w każdym miesiącu, w którym abonent nie otrzymał faktury, ta została rzeczywiście wystawiona. Wprawdzie pierwotny wierzyciel zastrzegł w treści regulaminu, iż w przypadku nie otrzymania rachunku telefonicznego za dany okres rozliczeniowy abonent zobowiązany jest niezwłocznie zgłosić ten fakt do operatora, a skutki nieuczynienia tego obciążają abonenta (§ 16 pkt 6), rzecz jednak w tym, że przytoczony zapis jest niespójny z pozostałymi postanowieniami regulaminu. Skoro bowiem, okres rozliczeniowy w myśl postanowień regulaminu stanowi okres, za który dokonywane są na koncie abonenckim rozliczenia zobowiązań abonenta wobec operatora z tytułu świadczonych usług telekomunikacyjnych, rozpoczynający i kończący się we wskazanych przez operatora w rachunku telefonicznym dniach miesiący kalendarzowych (§ 4 pkt 21 i § 16 pkt 2), a jednocześnie okres ten nie może być krótszy niż miesiąc (§ 16 pkt 2.1), rodzi się pytanie, w jaki sposób abonent ma poznać wiedzę, za jaki okres rozliczeniowy ma oczekiwać faktury, skoro okres ten jest kształtowany wyłącznie przez dostawcę usług. Skoro abonent nie wie, za jaki okres operator wystawi fakturę (a może być to okres np. 3 miesięcy, pół roku – regulamin nie wprowadza tu górnej granicy), nie może wykonać obowiązku, o którym mowa w § 16 pkt 6 regulaminu, tj. poinformować operatora, że nie otrzymał faktury. W ocenie Sądu sam zapis § 16 pkt 6 regulaminu należy przy tym postrzegać w ten sposób, iż wiązałby on strony (w sytuacji, gdyby zapisu tego nie wykluczały inne postanowienia, a w omawianej sprawie jednak wykluczają), tylko w sytuacji, gdyby operator dochował należytej ostrożności przy wysyłaniu abonentowi faktur. Nie może być bowiem tak, że z jednej strony operator mógłby np. wysyłać faktury na błędny adres, a więc postępować w sposób nielojalny w stosunku do klienta, a jednocześnie sam by od tego klienta takiej lojalności wymagał, zwłaszcza, gdy mamy do czynienia z relacją przedsiębiorca – konsument. Sądowi nie umknęło przy tym, że regulamin nakłada na operatora obowiązek wysyłania oświadczenia o rozwiązaniu umowy na właściwy adres do korespondencji abonenta (§ 20 pkt 5), brak jest zatem podstaw do tego, aby ów powinności nie odnosić także do kwestii związanych z wysyłaniem wystawianych na abonenta dokumentów księgowych. Skoro zatem w niniejszej sprawie faktury były wysyłane do pozwanej na adres, pod którym nie zamieszkiwała, o czym pierwotny wierzyciel miał wiedzę, a zatem postępując w ten sposób działał on w sposób nielojalny i nieprofesjonalny, w ocenie Sądu nie mógł on żądać, aby pozwana podejmowała działania zmierzające do ustalenia, czy faktura za dany okres rozliczeniowy (którego nie znała, wszakże był on kształtowany przez operatora) została wystawiona. Nie można także wymagać od pozwanej, aby niejako „w ciemno” uiszczała opłaty na rzecz operatora, skoro to rachunek określał okres rozliczeniowy, kwotę do zapłaty i nr rachunku bankowego. Powyższe rozważania implikują oczywistą konstatację, iż po stronie pierwotnego wierzyciela nie ziszczyły się przesłanki, uprawniające go do rozwiązania umowy i wystawienia na pozwaną noty obciążeniowej, nie uchybiła ona bowiem postanowieniom umowy i regulaminu. Dodatkowo wskazać należy, że o czym była już mowa, wypowiedzenie umowy przez operatora następowało za pisemnym potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na adres właściwy dla korespondencji. W niniejszej sprawie oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało natomiast wysłane, tak jak w przypadku dokumentów księgowych, na niewłaściwy adres pozwanej, a zatem z naruszeniem postanowień regulaminu przez co, wobec kategorycznego stanowiska pozwanej, iż oświadczenia tego nie otrzymała oraz braku dowodu na skuteczne doręczenie tegoż, zdaniem Sądu nie mogło odnieść skutku prawnego. Implikacją powyższego musi być przyjęcie, że umowy łączące pozwaną z pierwotnym wierzycielem

nie zostały rozwiązane, a skoro tak, ten nie był uprawniony do wystawienia na pozwaną noty obciążeniowej z tytułu niedotrzymania warunków zawartej na czas określony umowy. W świetle powyższych rozważań jedynie na marginesie podnieść należy, że powód nie udowodnił w ogóle dochodzonej pozew kwoty z tytułu wystawionej noty obciążeniowej. W sprawie w ogóle nie zostało wykazane, w jakiej dacie, w ocenie pierwotnego wierzyciela, łącząca go z pozwaną umowa przestała obowiązywać (założenie, że nastąpiło to w dniu sporządzenia noty obciążeniowej jest wyłącznie supozycją). Okoliczność ta jest zaś o tyle istotna, że wystawiona nota dotyczyła opłaty z tytułu niedotrzymania warunków zawartych na czas określony umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a zgodnie z postanowieniami tychże oraz regulaminu, w przypadku rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez abonenta lub przez operatora z winy abonenta przed upływem terminu określonego w umowie, z której zawarciem wiązało się przyznanie abonentowi przez operatora ulgi, operatorowi przysługiwało względem abonenta roszczenie o zwrot przyznanej ulgi w wysokości określonej w umowie, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania (roszczenie należne operatorowi wyliczane było według następującego wzoru: wysokość roszczenia = równowartość przyznanej ulgi x liczba dni pozostałych do końca umowy / liczba dni, na którą zawarta została umowa). Skoro powód nie wykazał okresu obowiązywania umów łączących pozwaną z pierwotnym wierzycielem, oznaczona w nocie obciążeniowej wysokość opłaty nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji. Dla zobrazowania powyższego Sąd dokonał analizy możliwej wysokości kary za wcześniejsze rozwiązanie umowy przy przyjęciu danych, którymi dysponował (daty zawarcia aneksów, daty sporządzenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy, kwot udzielonych ulg). I tak:

- w przypadku umowy dla nr (...), na mocy ostatniego aneksu łączącego strony można przyjąć następujące założenia wyjściowe: umowa zawarta na okres od dnia 25 maja 2012 roku (data podpisania przez pozwaną, a jednocześnie z aneksu nie wynika data jego wejścia w życie, a jedynie data aktywacji oznaczonych w jego treści usług, która nie została przy tym w sprawie wykazana) do dnia 26 grudnia 2014 roku, a więc 946 dni, co przy udzielonej uldze w kwocie 2.718 zł, daje 2,8731 zł kwoty ulgi na dzień; umowa trwała do dnia 3 czerwca 2013 roku (rozwiązanie w dniu 4 czerwca 2013 roku), a więc przez 375 dni; $946 \text{ dni} - 375 \text{ dni} = 571 \text{ dni}$, za jakie operator mógł naliczyć karę; $571 \times 2,8731 \text{ zł} = 1.640,54 \text{ zł}$;

- w przypadku umowy dla nr (...), na mocy ostatniego aneksu łączącego strony można przyjąć następujące założenia wyjściowe: umowa zawarta na okres od dnia 3 grudnia 2012 roku (data podpisania przez pozwaną, a jednocześnie z aneksu nie wynika data jego wejścia w życie, a jedynie data aktywacji oznaczonych w jego treści usług, która nie została przy tym w sprawie wykazana) do dnia 29 maja 2015 roku, a więc 908 dni, co przy udzielonej uldze w kwocie 2.766,10 zł, daje 3,0463 zł kwoty ulgi na dzień; umowa trwała do dnia 3 czerwca 2013 roku (rozwiązanie w dniu 4 czerwca 2013 roku), a więc przez 183 dni; $908 \text{ dni} - 183 \text{ dni} = 725 \text{ dni}$, za jakie operator mógł naliczyć karę; $725 \times 3,0463 \text{ zł} = 2.208,57 \text{ zł}$.

Sumując powyższe kwoty Sąd uzyskał kwotę łączną 3.849,11 zł, a więc o 202,52 zł niższą od wskazanej w treści noty obciążeniowej, co daje asumpt do wniosku, że przyjęte przez Sąd okresy obowiązywania obu umów były jednak inne, aniżeli przyjęte w wyliczeniu i potwierdza wysnute na wstępie przedmiotowych wyliczeń założenie, iż w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sporna kwota ujęta w nocie obciążeniowej nie poddaje się żadnej weryfikacji. Powtórzenia wymaga w tym miejscu, że w świetle art. 245 k.p.c. nie sposób uznać, aby nota obciążeniowa – na takiej samej zasadzie co faktura VAT – miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych. W tej sytuacji ewentualne zgłoszenie nowych wniosków dowodowych na etapie postępowania apelacyjnego winno być uznane za spóźnione. W razie zaś uznania, że dowody i twierdzenia są spóźnione, sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pomija

spóźnione dowody z urzędu obligatoryjnie. (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 25, s. 1005 – 1006; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014 r., art. 207 NB 19, s. 887).

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości oraz uznał, iż cofnięcie powództwa w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej kwoty 1.554,87 zł jest niedopuszczalne.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Strona pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w całości. Na koszty procesu poniesione przez pozwaną w łącznej wysokości 2.417 zł złożyły się: koszty zastępstwa procesowego adwokata w kwocie 2.400 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu – t.j. Dz.U. 2015, poz. 461) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.